

Mały wazon i polny kwiat,
chleb i sól a za oknem świat.
Nie potrzeba więcej nic.
Wszystko w dłoniach uniosę, gdy
przyjdzie mi gdzieś dalej iść,
bo mój dom to tylko ja.

Nie przyjmę żadnej z ról,
choć bardzo chcesz.
Pokonam siedem gór,
przepłynę siedem rzek.
W mej bajce jestem głównie ja:
to czego chcę i to co mam.

I nawet gdyby cały ten świat
przez szybę mi na nosie grał
nie ucieknę Bóg wie gdzie.
Dziewczynka z zapalkami wie,
że choć przeciętnie jest ich mniej
zdarza się że czterdzieści dwie.

Nie przyjmę żadnej z ról,
choć bardzo chcesz.
Pokonam siedem gór,
przepłynę siedem rzek.
W mej bajce jestem głównie ja:
to czego chcę i to co mam.

Mały wazon, polny kwiat,
chleb i sól, a za oknem świat.

Nie przyjmę żadnej z ról,
choć bardzo chcesz.
Pokonam siedem gór,
przepłynę siedem rzek.
W mej bajce jestem głównie ja.

Nie przyjmę żadnej z ról,
choć bardzo chcesz.
Pokonam siedem gór,
przepłynę siedem rzek.
W mej bajce jestem głównie ja:
to czego chcę i to co mam.